

## KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 31 Lipca r. s. 1833 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 22 lipca.

Na imie Naywyższe Jego CESARSKIEJ MOŚCI otrzymano list *Seraskiera-Baszy*, w brzmieniu następującem:

Naymiłościwszy Panie!

„Woyska WASZEY CESARSKIEJ MOŚCI opuściły *Bosfor*. Wpośród nas pozostał tylko ich Dowódca, dostojny reprezentant tej Nayszczęśliwszej Przyjaźni, która udarowała Tron Muzułmański tak wspaniałomyślną pomocą. Nasza wdzięczność, nasze przywiązanie ku niemu, nasze serdeczne żądze nie mogą utrzymać go dłużej: obowiązki wiernego poddanego odwołują go do WASZEY CESARSKIEJ MOŚCI. Przy oddaleniu się jego czuję niezbędną konieczność wyrazić WASZEY CESARSKIEJ MOŚCI, szczególne uczucia, wzburzone we mnie, przebywaniem w Konstantynopolu walecznych legionów, przysłanych tu z Naywyższego WASZEY CESARSKIEJ MOŚCI rozkazu.

„Wylądowanie na brzeg po przybyciu tych woysk, równie, jak i oddalenie się ich na powrót na okręty, uskutecznione temi dniami przed kilką godzin, stawiły przykład karności, dokładności, ścisłości i niewzruszonego ustanowionego porządku, którego wszystkie oddziały stanowią zdumiewającą w doskonałości swej całość.

„Zadziwiająca uległość i wzorowe postępowanie, żadnego razu nienaruszone, ani przez Oficerów, ani przez szeregowych, przez cały czas ich tu przebywania, zjednały dla nich jednogłośnie pochwałę głównych naczelników, którzy bez żadnych usiłowań zniewalają wszędzie do poważania swej władzy.

„Ludzie rang niższych odznaczali się bezwarunkową uległością, gorliwem pełnieniem swych obowiązków i niezmienną uległością, a naczelnicy, umiejętnością rozkazywania, połączoną ze szczegółową znajomością wyższej Sztuki Woyskowej.

„Takie są, NAYJAŚNIYSZY PANIE, wrażenia, zostawione we mnie przez woyska WASZEY CESARSKIEJ MOŚCI.

„Lecz jakkolwiek byłaby zadziwiająca doskonałość tego urządzenia, nie może jednak wyczerpać wszystkich pochwał moich: należą one do nader wielkiego dzieła, wzniesionego przez poważenie całego narodu, na najwyższy stopień sławy: rozumiem przez to tę niepojętą bezinteresowność, którą oznamionowana jest wyprawa, dokonana na Rozkaz Naywyższy WASZEY CESARSKIEJ MOŚCI.

„Historia obwieści to dzieło w liczbie najsłachetniejszych czynów, któremi tylko mogło być oznamionowane panowanie Wielkiego Monarchy: wdzięczność Władcy Muzułmanów i jego ludu, oraz wdzięczność całej Europy składają WASZEY CESARSKIEJ MOŚCI dań nayserdziejną, jakiej tylko wielka dusza pożądać może.

„Racz, NAYJAŚNIYSZY PANIE, udarować łaskawem przyjęciem wyrazy, które złoży w imieniu naszym Hrabia *Orłowa*; on, lepiej odemnie, wyrazi uczucia, natchnione w nas prawą przyjaźnią, wspaniałością i sławą WASZEY CESARSKIEJ MOŚCI. Ten odznaczający się i wierny sługa swojego PANA, godnym sposobem, wyrazi oświadczenia naszej wdzięczności i naysłodszej uszanowania.

„NAYMIŁOŚCIWSZY PANIE! Racz przyjąć wyrazy uczuć, składane przeze mnie u stóp WASZEY CESARSKIEJ MOŚCI, oraz dań naysłodszy wy-

sokiego poważenia i szczerzego podziwiania, z któremi mam honor zostawać.

NAYMIŁOŚCIWSZY PANIE

WASZEY CESARSKIEJ MOŚCI

Nayuniższym i nayspokorniejszym sługą  
19 czerwca 1833  
*Eski-Seray* *Seraskir - Pasza.*  
(Pcz. Półn)

— Przez naywyższy dyplomata pod 28 czerwca, w nagrodę odznaczającego się mężstwa i waleczności, w bitwach przeciw Góralom dnia 23, 25 i 26 października 1831 roku, naysławnie mianowany Kawalerem orderu *S. Stanisława 1szej klasy*, Jenerał-Major *Katbalay-Chan - Diumbo-zi*. (R. I.)

Odessa d. 8 lipca.

Donoszą z *Teodorji*, że wielka część okrętów naszej floty, równie jak i woysk lądowych powróciła z *Turoyi* i weszła do portu tego miasta. (G. S. P.)

Prussy.

Berlin dnia 28 lipca.

Wczoraj odjechał stąd Rzeczywisty Tayny Radca, minister spraw zagranicznych *P. Ancillon*, do *Cieplie*; a dziś jenerał piechoty nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister przy dworze Cesarzsko-Rossyjskim *P. Schöler* do *Petersburga*. (Gaz. Codz. War.)

Austria.

Wiedeń d. 26 lipca.

Cesarz Jmć opuścił wczoraj z dostojną swą małżonką *Schönbrunn*, udając się do *Pragi*. NN. Państwo za sześć tygodni powrócą do stolicy. (Gaz. War.)

Cesarz zabawi w drodze 6 tygodni, poczem powróci do stolicy. — Nasz teraźniejszy Internuncusz przy W. Porcie, *Baron Ottenfels*, objął w niebytności Xięcia *Metternicha*, kierowanie kancelarstwem państwa. (Gaz. Codz. War.)

Cieplie dnia 22 lipca.

Podług przybytych doniesień, II. CC. MM. Cesarz z swą Małżonką d. 25 b. m. z *Wiednia*, przybędą d. 6 sierpnia do *Theresienstadt*, gdzie zabawiwszy do dnia 10 sierpnia, udadzą się do *Pragi*. (Gaz. War.)

Turcja.

Konstantynopol dnia 25 czerwca.

(Wyjatek z *Dostrzegacza Austriackiego*)

Dnia 16 t. m. *J. K. W. Xiąże Bawarski*, w towarzystwie Hrabiego *Orłowa*, Rossyjskiego nadzwyczajnego Posła, odwiedzał oboz Rossyjski w *Chunkiar - Iskelessi*, skąd się potem udał na pokład okrętu admirałskiego Rossyjskiego; przyymowano go wszędzie z oznakami uszanowania, należnego jego stopniowi. Tegoż samego dnia, *Baron Stürmer*, Minister austriacki, na uczczenie Xięcia, wyprawił wielką biesiadę, którą zbieg nadzwyczajnych okoliczności uczynił naysławniejszą ze wszystkich, jakie się kiedykolwiek w tej stolicy odbyły: albowiem, oprócz *J. K. W.* i orszaku Xiążęcego, *P. Baron Stürmer* zaprosił na obiad Ministrów tureckich i Wielkich Dygnitarzy otomańskich, wszystkich Ministrów zagranicznych i Naczelników misyy akredytowanych w Konstantynopolu, Jeneratów i Admiratów Rossyjskich z głównymi ich sztabami, tudzież mnóstwo znakomych podróżujących, którzy, po większej części, na parowym statku neapolitańskim tu przybyli. Przed obiadem, *Baron Stürmer* przedstawił Xięciu Ministrów tureckich i członków ciała dypl-

matycznego. Stoł, nakryty na 70 osób, ustawiony był na ogrodowym tarasie, pod ogromnym namiotem, gustownie, banderami wszystkich narodów i kwiatami przyozdobionym; podczas obiadu muzycy z okrętu admirałskiego Rossyjskiego przygrywali sztuki najulubieńsze z najbardziej znanych oper. Widok zachwycający, który się w stronę Bosforu, z namiotu ukazywał, i przeszłana pogoda sprzyjająca tej uroczystości, pomnażały jej rozkosz. Po obiedzie był bal, na który więcej 400 osób zaproszono i który się aż do dnia przeciągnął. Draperye sali były w kolorach bawarskich. — Dnia 21 J. K. W. zaproszony był na audyencyę u Sułtana do pałacu Beglerbei. Udał się tam w towarzystwie Barona Stürmer, osób orszak jego składających, tudzież Xiążęcia Butera i niektórych znakomitszych podróżujących, wraz z Xiążęciem Jegomością na statku parowym przybyłych. Ta audyencya, wystawiająca pierwszy przykład widzenia się Sułtana z Xiążęciem Europejskim ze krwi panującej, godna była uwagi z ceremoniału, jaki przy niej zachowano. Straż była ustawiona, nie na przed-dziedzińcu Serajowym, jak na przyjęcie ministrów europejskich, ale wzdłuż brzegu; dwóch Achmed-Baszów wyszło na spotkanie Xięcia, a za bramę dziedzińcową zewnętrzną, i odprowadziło go do apartamentu, przeznaczonego dla Wielkiego Wezyra, gdzie J. K. W. i osobom naysznakomitszym rozdano fayki, bogato dyamentami wysadzane, i kawę w filiżankach, również kosztownemi kamieniami ozdobionych. Wkrótce potem Xiąże zaproszony był do wielkiej audyencyonalnej sali, w której Sułtan czekał nań stojąc, okoliczność, w audyencyach dyplomatycznych bezprzykładna. Po rozmowie nader uprzejmej i przyjacielskiej, Sułtan prosił Xięcia, ażeby od niego raczył przyjąć na pamiątkę kosztowną tabakierę, bogato dyamentami wysadaną z jego portretem. Po prezentacji, przez Barona Stürmera, wszystkich osób towarzyszących Xięciu, Sułtan wydał rozkaz oprowadzenia J. K. W. po wszystkich apartamentach i ogrodach pałacowych.

Po piętnasto-dniowym pobycie w Konstantynopolu. J. K. W. d. 25 odpłynął na statku parowym *Francesco I.* (J. d. S. P.)

— Dnia 10 lipca —

Ratyfikacye traktatu pomiędzy W. Portą, i Mehemedem Ali zostały wymienione. — Wojsko Ibrahima, ukończywszy swój odwrót, przeysciem góry Tauru, stanęło poczęści w obwodach Adana i Tarsus; inne wojska rozkładają się w Syryi. (Gaz. Codz. War.)

Od granic Turcyi d. 1 lipca.

Król Jmć Grecki, ustanowił w dniu swych urodzin, order *Zbawiciela*, który ma być udzielany osobom wojskowym i cywilnym. W *Nauplii* przerobiony będzie stary Turecki meczet, na Kościół Katolicki. W Grecyi znajduje się teraz wielu podróżnych angielskich. (Gaz. War.)

FRANCJA.

Paryż dnia 10 lipca.

P. *Alfons de Lamartine*, ze Smyrny, dokąd przybył 27 maja, 30 udał się do Konstantynopola, ztamtąd zaś lądem wyjedzie do Francyi.

— Muzyka kocia wyprawiona była w Marsylii dla pewnej, giszy rok mającej damy, której przyszedł szaf do głowy, zawrzeć w tym wieku związki małżeńskie, i jeszcze z mężczyzną 45 lat mającym.

— Czytamy w *Revue de Paris*:

„Na łonie przyjaźni, w chłodach cienistych zamku *Petit-Bourg*, Rossini, ułożył muzykę mszalną, która w niedzielę, 30 czerwca, pod czas uroczystości w *Petit-Bourg* była po raz pierwszy wykonana w kościele miasteczkowym.

Brzmienia poważne i niebieskie uroczystego organu, z potrzeby zastąpił fortepian. Ci, którzy wykonywali muzykę, godni byli jej kompozytora, i rozkładu dzieła. P. *Levasseur* z akademii muzycznej Królewskiej, który bez wątpienia wy-

jechał w piątek z Paryża po odegraniu sztuki *Robert-le-Diable*; P. *Bordogni*, Pani *Gide*, Pani Hrabini *Merlin*, — takież osoby składały tę muzykę. Rossini siedział u fortepiana, i śpiewał sam *Gloria in excelsis*. Msza ta składa się z dziesięciu sztuk muzycznych, z których każda charakter wielkości, oryginalności i niebieskiej poezyi wyraża na sobie. Nadewszystko rozpoznać można było ułamek ze *Stabat-mater* kompozycyi Rossiniego dla Hiszpańskiego Dworu. Wielka liczba znawców i miłośników uprzywilejowanych, wezwana była na tę uroczystość religijną i muzyczną, która *Petit-Bourg* i kościół jego wstawi na zawsze.“

— Dnia 12 —

Posąg Napoleona, odlany na formę skulptora *Seurre*, na kolumnie placu *Vandome*, waży 4,000 funtów. Doniesiono już o jego postawieniu, ale główna trudność w utwierdzeniu do kolumny przepowiadają: albowiem oś na której się trzymał dawny posąg, odlany przez P. *Chaudet*, została w 1814 roku przepiłowana.

— P. *Dulong* złożył obowiązki Sekretarza dożywotniego w Akademii umiejętności.

— Dziennik *National* donosi, iż Polacy, którzy musieli opuścić Francją, udawszy się do Piemontu, zostali tam zatrzymani i zaprowadzeni do więzienia w *Chambery*.

— Mer w *Montbrison* wezwał wszystkich Włochów, przybyszów, mających schronienie w okręgu jego gminy, ażeby się dwakroć na tydzień jawili do ratusza, gdzie podpisami własnoręcznymi wotwartym, na ten cel, registre, obecność swoją udowodnić mają.

— Donoszą z *Nantes*, że P. Wice-Hrabia *de Kersabiec* jest już na wyjeździe do Genewy, w towarzystwie Pani *Stylity* i *Eulalii de Kersabiec*, swoich córek.

— Dnia 17 —

Monitor ogłasza dzisiaj raport Kapitana okrętu *Acteon*. Wypłynawszy z Tulu dnia 26 czerwca po południu, Kapitan otworzył swą depeszę, o 11 godzinie wieczorem, i znalazł w niej rozkaz niezwłocznego udania się do Palermu. Niestateczność wiatrow i cisza, na wielkich niedozwoliły mu przybyć na miejsce swojego przeznaczenia pierwej, jak 4 lipca o godzinie 8 rana. *Agata* nie była zawinęła tam jeszcze, ale Hrabia *Lucchesi-Palli* już od trzech dni przybył. Dnia 5 lipca o godzinie czwartej rannej, *Agata* ukazała się na wyniosłości wód przed Palermą. Wylądowanie Xiężny *Berry*, które miało nastąpić o godzinie 5, ledwo o wpół do piątej nastąpić mogło, z przyczyny opieszałości władz Sycylijskich, w uczynieniu potrzebnych rozporządzeń. Około godziny drugiej Hrabia *Lucchesi-Palli* przybył do przewoźnego Xiężnę okrętu, i natychmiast do niej zaprowadzony został. O godzinie 4½ Xiężna wsiadła na szalupę, należącą do okrętu *Agaty*. A o 5tej, Jenerał *Bugeaud* odebrał od Xięcia *Campo-Franco*, Ministra zarządzającego Sycylią, i oycę Hrabiego *Lucchesi-Palli* list, przez który Xiąże zaświadcza, że Xiężna *Berry* ze swoją córką wylądowała do Palermu w doskonałym stanie zdrowia. Jenerał *Bugeaud* natychmiast wsiadł na *Acteon*, który wystąpił pod żagle z najszybszym, jak tylko można, powrotem do Tulu.

— We Francyi, od niejakiego czasu utworzyło się towarzystwo, dążące do otrzymania reformy parlamentowej, na czele którego, jak powiadają, stanęły osoby najsławniejsze i najsilniej mające wpływ: mnóstwo się osób w Paryżu i na prowincyi zapisało do tego towarzystwa. To stowarzyszenie zdaje się mieć na celu otrzymanie drogą prawną zniesienia przysięgi elektorów, przypuszczenie do wotów wszystkich płacących podatek, i obalenie centralizacyi administracynej. Odrzuca ono wszystkie środki gwałtowne, wyrażając tylko jedno zdarzenie, jeżeliby kto wzbraniał się płacić podatków, a i to w ostatecznym tylko razie takowe przypuszcza.

— Piętnastu przybylców niemieckich, którzy

się od niejakiego czasu znajdowali w Strażbur-  
gu, odebrało rozkaz udania się do Nancy, z od-  
mówieniem im wszelkiej pomocy; siedmiu dru-  
gich wychodźców tegoż samego narodu wypra-  
wiono z granic we 24 godzinach. (*Jour. d. St. Petb.*)

— Dnia 23 —

Onegdaj goniec Rossyyski i Francuzki, u-  
dali się do *Madrytu*.

— Dnia 24 —

*Journal de Paris* donosi: „Podług ostatnich  
wiadomości z *Konstantynopola*, flotta Angielska  
pod Admiralem *Malcolni*, po ukazaniu się przed  
portem *Tenedos*, stanęła obok floty Francuz-  
kiej przy wyspach *Ourlac*, przy wstępie do  
zatoki *Smyrneńskiej*. (*Gaz. War.*)

#### ANGLIA.

*Londyn dnia 19 lipca.*

Wiadomo, że Anglik nazwiskiem *Tholusson*,  
posiadacz fortuny, z której dochód roczny wyno-  
sił blisko 600,000 franków, zostawił testament,  
którym zapisał całe swoje mienie, licząc w toż do-  
chód każdoroczny, swoim przyszłym prawnukom.  
Zamiarem jego było utworzenie naykolosalniej-  
szej fortuny w całej Wielkiej-Brytanii. Zamiar  
ten nie został skuteczniony: albowiem od 1805  
roku, w którym ten ogromny spadek został odkaza-  
ny, aż do 1832 r., dochody pochłaniane były przez  
wydatki corok naymniey 300 funtów szterlingów, i  
dziedzice w prostej linii *P. Tholusson*, których  
część przebywa w Belgium, doświadczają niedo-  
statku. Do Izby lordów bil wniesiony został przez  
lorda *Lyndhurst*, mający na celu oddanie familii  
*Tholussona* w dziedzictwo tej niezmiernej for-  
tuny, pod pewnemi zabezpieczeniami i warunka-  
mi. Wszystko się każe spodziewać, że bil ten  
naprawi wołające do niebios nadużycie substy-  
tucyy, prawodawstwem angielskiem upoważnio-  
nych, jakiego się kiedykolwiek przeciwko dzie-  
ciom swoim oyciec mogli dopuścić.

— Oto są niektóre szczegóły o spustoszeniach  
zarządzonych przez cholere, w *Hawannie*, dowodzą-  
ce, iż pierwsze o nich doniesienia nie były prze-  
sądzone: w mgnieniu oka wszystko zostało roz-  
strojone, bieg spraw zatrzymany, władze odbie-  
gły swoich stanowisk, bogaci mieszkańcy, idąc  
w też tropy za niemi, oddalili się do środkowej  
części wyspy; w dwóch dni przeciągu, 15,000 o-  
sób uciekło z miasta, co naybardziej powiększy-  
ło smutek, w którym ono było pogrążone: ponie-  
waż zaś epidemia szerzyła się z przerażającym po-  
śpiechem, śmiertelność, w dniu jednym podnio-  
sła się więcej, jak do 900 osób; przestach do-  
szedł do naywyższego stopnia. Egoizm amerykań-  
ski i kolonialny, w całej swojej straszliwej ok-  
ropności, wystąpił: panowie zostawowali bez ra-  
tunku niewolników swoich na łożu śmiertelnym,  
z bojaźni zarazy, pomimo nawet interesu, pobu-  
dzającego do zachowania ich przy życiu; tuż obok  
krewni opuszczali swoich rodzonych, dozwała-  
jąc, ażeby ich żywcem grzebano; lekarze, dzieląc  
powszechny przestach, wzbronili się odwiedzać  
chorych, chociaż im to bezsilne władze rządowe  
nakazywały.

Wśród scenokropnych, o których donoszo-  
no, nie mogliśmy słyszeć bez uśmiechu opowia-  
dania następnego:

Pewny murzyn, który był jednym ze czté-  
rech na wozie pogrzebowym, był tylko uśpiony,  
(chorobę tę bowiem leczono przez opium), prze-  
budził się i poczuł, że mu leżeć za przykro było:  
puka, nikt nie odpowiada: zaczyna z usilnością  
wpiierać się nogami i tak wysunął głowę. Wten-  
czas rozpoczęła się na ulicy, pomiędzy mniema-  
nym nieboszczykiem, a woźnicą murzynek także  
rozmowa: — Dokąd mię wiesziesz? — Na cmentarz. —  
Albożem umarł? — Tak jest umarłes, albowiem jest  
u mnie w kieszeni papier, na którym to napisano.  
To mówiąc bierze go za głowę i wypychając pod  
nakrycie wozu z przedziałami dla każdego z oso-  
bna trupa, i ze swoją oślepiającą obojętnością, po-  
wraca na swoje miejsce i jedzie dalej, mówiąc  
do przechodzących, że mu się jeszcze dotąd, tak

niefortunego nieboszczyka widzieć nie zdarzyło,  
któryby śmiał utrzymywać, że nie był umarłym;  
ale podczas, kiedy tak rozprawia, mniemany u-  
marły sili się na nowo, podnosi przykrywającą go  
deskę i nagi bieży aż do domu swojego pana, w  
którym wielkiego przestachu narobił. Nazajutrz  
nie śmiano się z tego zdarzenia, albowiem nieszczę-  
śliwy murzyn położył się znowu na wozie po-  
grzebowym i już więcej nie powrócił.

Umarło dotychczas 24,000 osób, prawie część  
piątą całej ludności. (*Jour. de St. Petb.*)

— Podług wiadomości z *Nowego-Yorku*, do dnia  
25 czerwca, cholera okropnie zuowu grassowała  
w wielu okolicach, mianowicie w *Nowym Orleansie*;  
od dnia 8, jednak znacznie się zmniejszyła.

— Gazety nasze powtarzają wiadomość o zaję-  
ciu portu *Ponzy* przez Kapitana *Napier*, w dniu  
26 lutego 1813, za pomocą dwóch tylko okrętów  
i małego oddziału wojska lądowego. Port był  
zastąpiony czterema bardzo mocnemi baterjami;  
jednak *Napier* w krótkim czasie, przytłumił o-  
gień nieprzyjacielski, i zmusił załogę do podda-  
nia się. Z tego czynu, otrzymał nazwisko, któ-  
re teraz nosi w służbie Portugalskiej. Jest on  
synowcem Lorda *Napier*, jednego z Szambelanów  
Króla. (*Gaz. War.*)

— Dnia 26 —

Słychać w *City*, że do *Plymouth* przybył o-  
kręt z *Kadyzu*, który w drodze nie daleko przy-  
ładka *St. Vincent*, otrzymał od jednego rotmana  
wiadomość, że Admirał *Napier* odpłynął dnia 12  
z *Lagos* na *Tag* i zamyśla uderzyć dnia 16 na *Li-  
sbona*; okręt ten znajdując się na wysokości ska-  
ły *Lisbońskiej*, słyszał w kierunku *Tagu* bardzo  
mocną kanonadę, i spostrzegł wyraźnie przez per-  
spektywę kilka okrętów z rozwiniętymi żaglami.

W *City* mówią powszechnie, że rząd An-  
gielski otrzymał przez telegraf wiadomość, że *Li-  
sbona* została przez Admirała *Napier* zdobytą.  
Chociaż pogłoska ta potrzebuje potwierdzenia, je-  
dnak papiery Portugalskie znacznie się podniosły.

*Globe* mówi: „*Xiążę Cumberland* stoi teraz  
na czele *Torysów*; ich zgromadzenia odbywają się  
często w pomieszkaniu jego, zamiast w pokojach  
Lorda *Wellington*, chociaż słychać, że i u niego  
wczoray toczyły się żwawe bardzo spory. Zda-  
je się istnieć wielka walka o przewagę także i po-  
śród tego stronnictwa.” (*Gaz. War.*)

#### RZECZY NIDERLANDZKIE.

*Bruxella dnia 20 lipca.*

Pewna osoba, która dnia 15 b. m. udała się  
z depeszami Królewskimi do *Londynu*, wczoray  
tu powróciła. Konferencya jest w punkcie za-  
miany upoważnień Belgijskiego i Hollenderskie-  
go Posłów.

W *Antwerpii* znajduje się bardzo wielka li-  
czba podróżnych Angielskich. Dnia 17 przeszło  
100 Anglików, odwiedziło cytadellę.

Od *Skaldy* donoszą: „Udzielane urlopy i dy-  
missye w wojsku naszym sprawiły, iż fabryki  
mają mnóstwo robotników, których wszystkich u-  
żyć nie mogą, z powodu, iż właściciele fabryk,  
dla braku lub drogociny materiału, zwłaszcza weł-  
ny, muszą swą czynność ograniczać. Tymczasem  
okoliczność ta jest już wprowadzona do Izby Re-  
prezentantów, i można mieć nadzieję przyjęcia  
projektu, aby takich wojskowych używano do  
robot publicznych, ile, że spokojność publiczna  
mogłaby łatwo być przerwana przez tysiące lu-  
dzi, nie mających sposobu utrzymania życia.

— Dnia 21 —

Dziś, jako w drugą rocznicę wstąpienia na  
tron *Leopolda*, odbyło się w tutejszych kościo-  
łach, wszelkich wyznań, uroczyste nabożeństwo.

*Independant* zawiera, co następuje: „Konfe-  
rencya Londyńska rozstrzygnęła na posiedzeniu  
swém z dnia 16 b. m., że udzielenia obu stron, i-  
le możliwości, przyymować będzie ustnie, i że peł-  
nomocnicy *Hollandyi* i *Belgii* mają być naprze-  
mian słuchani.”

— Dnia 22 —

Od dnia 14 b. m. urządzono bieg sztafet od

Calais do Bruzelli, dla przewożenia wiadomości, wysyłanych od Jenerała Goblet z Londynu. (z Gaz. War.)

# PORTUGALIA. Lisbona d. 3 lipca.

Listy z Santarem donoszą, że dowódca gieryllasów, Don Manuel, znacznie powiększa swe zastępy; słysząc, iż się zwrócił ku Evora.

Oporto d. 6 lipca.

Dzisiejsza Chronica zawiera następujące urzędowe doniesienie o wczorajszych utarczках z Miguelistami:

„Między godziną 12stą a 1wszą, nieprzyjaciel, po opuszczeniu w dwóch kolumnach swych fortyfikacyi, zbliżał się ze znacznemi siłami, dla napadnięcia na fabrykę w Antunes, na Cosa do Placido i Quinta di Van Zella, i przecięcia nam komunikacyi z twierdzą Foz. W pierwszej chwili napadu, który był zasłonięty ogniem twierdzy Serraloos i bateryi Furado i Verdinho na lewym brzegu Duero, pikiety nasze były zmuszone cofnąć się aż do fabryki, którą nieprzyjaciel częściowo opanował, aż otrzymaliśmy posiłki, i odparli nieprzyjaciela z tego stanowiska, zadawszy mu wielką klęskę. Rozpoczął przeto odwrót, ciągle dając ognia do frontu Quinta di Van Zella, przez Preladę, jak i od Regados do Paranhos, jak gdyby miał zamiar szukać słabszego punktu w naszych liniach dla ich przełamania.”

Zamiar ten okazywał się aż do 4tej po południu; po czém widział się zmuszonym cofnąć się do swych fortyfikacyi, gdy wszędzie natrafiał na równy odpór i znacznych doznał szkód od naszego ognia, jakoteż i przez waleczność i stałość wojsk naszych. Utracił nawet w swym froncie część swego własnego stanowiska, które jego forpoczty wprzódy zajmowały i zostawił Casa di Prelada w naszym ręku.”

„Nieprzyjaciel widząc zawiedzionym swój napad na lewe skrzydło i front naszej linii, utworzył dwie mocne kolumny, które posunął się na przód przez Vallongo i San Cosme, i skierował swój atak na reduty Companha i Lambo. Waleczne woysko, stojące tam na załodze, za pomocą artylleryi, dało śmiały odpór.”

„Natarcie nieprzyjaciela, zmusiło jednak nasze forpoczty do cofnięcia się do rezerwy, gdyż utrzymywano bardzo mocny ogień; podczas gdy wspierały nieprzyjaciela na lewem skrzydle reduty Olivera, Pedra, Soldado i Castro; miał także pomoc z strony twierdz Valbom, jak i innych, które są wszystkie ciężkimi działami osadzone. Twierdze Contumil i Pedroides utrzymywały mocny ogień przeciw reducie naszej Antas, która, wspólnie z artylleryą na obu skrzydłach i rakietami kongrewskiem, żwawo odpowiadała.”

„W tym czasie, część naszego woyska uformowała się, która zasłaniała nasze lewe skrzydło, i przedsięwzięła na gościńcu San Cosme atak na bagnety. Nieprzyjaciel nie mógł się oprzeć temu atakowi, przy którym ani razu nie wystrzelono, ratował się więc ucieczką, zostawiając pole trupami zasłane, i cofnął się spiesźnie do fortyfikacyi. Podczas tego świetnego ataku, który rozstrzygnął w tym punkcie walkę, inna kolumna naszego woyska natarła na nieprzyjaciela na gościńcu Vallongo, i zrzuciła postrach i zamieszanie w jego sztykach.”

„Gdy to działo się na prawym brzegu Duero, baterye nieprzyjacielskie ciągle bombardowały miasto, i wysłały 200 ludzi z łopatkami i siekierami, pod zastoną lekkiej piechoty i artylleryi, ku Serra. Oddział ten stanął jednak w pewnej odległości od tego stanowiska, i cofnął się, nie czekając ataku naszych wojsk, nie a nie wskórawszy.”

„Jak tylko ogień się rozpoczął, mieszkańcy Porto, z mężstwem i zapalem śpieszyli do naszych linii, tak, iż zaledwie uczuliśmy stratę, sprawioną przez ostatnią wyprawę w naszych szeregach.”

„Strata nasza w zabitych i ranionych, nie wynosiła więcej, jak 80 ludzi; nieprzyjacielska zaś, nie licząc zabranych mu jeńców, i sądząc z wielkiego ognia, którym go nasze sztyki i baterye przyjęły, jak i ze śpiesznego odwrotu jego, przy ataku na bagnety, musiała być nie porównanie znaczniejszą.”

„J. C. Mość, który przez cały ciąg potyczki wszędzie się znajdował, gdzie jego obecność zdawała się być potrzebną, powrócił o godzinie w pół do gtey w najlepszym zdrowiu, będąc wielce zadowolonym z mężstwa dowodzonych przez siebie wojsk i z zapalem mieszkańców tego miasta.” (Gaz. War.)

# HISZPANIA.

Madryt dnia 9 lipca.

Hrabia Atanes i Alba-Real, oraz dwóch przełożonych zakonnych, mianowani zostali Grandami pierwszej klasy.

— Dnia 10 —

Król wydał wczoraj następujące rozporządzenie: „Po zakończonym obrzędzie składania przysięgi hołdu, dnia 20 t. m. w kościele klasztoru St. Hieronima odprawionym, którą moi wierni poddani Infantce Donnie Maryi Izabelli Ludwice, mojej drogiej i nayukochańszej córce, jako Następczyni tronu tego Królestwa, w niebytności męskich potomków, składać byli obowiązani, postanowiłem, aby Prałaci, Grandowie i Urzędnicy, znajdujący się w Madrycie, którzy tej przysięgi nie złożyli, takową dnia 13 t. m., w zakrystyi wspomnianego kościoła, przed Patriarchą Indyy, którego przeznaczyłem do odbierania przysięgi, jako też przed Xięciem Medinaceli, któremu odbieranie hołdu poleciłem, przysięgę złożyli i ten akt uzupełnili. (Podpis Króla). W pałacu dnia 9 lipca 1833.” — Do Prezydenta Izby Kastylijskiej. (Gaz. Codz. War.)

— Dnia 11 —

Zapewniają, że armia Don Miguela zaniechała oblężenia Porto, z powodu, że wiadomości z Algarwii są bardzo niepomyślne.

Z Portugalii przybył wczoraj kuryer, a dziś dwóch. Listy z Sewilli donoszą, że Donna Marya przez wszystkie prowincye południowe Portugalii uznaną została, i że coraz większa liczba żołnierzy opuszcza chorągwie Don Miguela. (Gaz. War.)

# W Z O C H Y.

Turyn d. 6 lipca.

Sąd wojenny w Chambery skazał, zaocznie, d. 1go t. m. na śmierć haniebną sześciu wojskowych, wpłątanych do spisku: jeden z nich, porucznik Ardoino obwiniony był, jako naczelný podżegacz knoaw w Chambery, zmierzających do zbuntowania woyska i wywrócenia rządów J. K. M., ustanowienia natomiast rządu republikańskiego, który miał się na całe Włochy rozciągnąć: insi oskarżeni wiedzieli o wszystkich intrygach rewolucyjnych oddawna, i Rządowi o tém niedo- nieśli. (Jour. d. St. Petrb.)

— Dnia 15 —

Król Jmć Bawarski przybył d. 12 b. m. przez Genuę do Medyolanu.

Były klasztor w Oliveto, a później więzienie kryminalne San Michele w Bosco na pagórku blisko Bononii, śpiesznie jest uzbierane, tak, iż można tam postawić woysko i artylleryą. Dwa działa na tej wysokości byłyby w stanie zapalić całą Bononią. Obwarowanie to zrobiło wielkie na mieszkańców wrażenie. (Gaz. War.)

|                                     | Czas Obserwacyi.       | Wysokość Barom.  | Wys. Ther. Réau. | W i a t r.  | Stan powietrza. |
|-------------------------------------|------------------------|------------------|------------------|-------------|-----------------|
| Obserwacye<br>meteorologi-<br>czne. | d. 28 o 3 wieczor.     | 27 cal. 8,9 lin. | + 15½ stopni.    | Póln.-Zach. | Chmury.         |
|                                     | d. 29 — — —            | 27 — 8,7 —       | + 14½ — —        | Zachodni.   | Chmury.         |
|                                     | d. 30 — — —            | 27 — 9,1 —       | + 16½ — —        | Południowy. | Chmury.         |
|                                     | d. 31 o godz. 4½ rano. | 27 — 7,8 —       | + 11 — —         | Południowy. | Deszcz.         |

DODATEK

# DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 89.

Wilno dnia 31 Lipca r. s. 1855 roku.

## O g ł o s z e n i a.

Od Rządu Gubernialnego Wileńskiego, przy zapisce Kancellaryi pod dniem 27 lipca t. r. N. 71,532, przysłany do Redakcyi dla wydrukowania, w języku polskim:

### KROTKI WYCIĄG

Z Prawideł do skutecznienia Osmego Popisu Ludności, o odpowiedzialności podawców skazki, również i ludzi, podpadających Rewizyi, w obliczu Rządu.

ROZDZIAŁ 7my. ODDZIAŁ 1szy.

O uzyskaniach za opuszczonych, oświadczonych, przez samychże podawców skazek.

§ 65. Za oświadczonych w przeciągu terminu dozupełnienia, to jest: po dniu 1szym maja, a w Guberniach Sybirskich po 1szym Sierpnia 1854 roku, wnosi objawiciel peny po 1m rublu za każdą opuszczoną męskiej płci duszę.

§ 66. Za objawionych po upłynieniu terminu dozupełnienia, to jest: po 1szym Sierpnia, a w Sybirskich Guberniach po 1szym Grudnia 1854go roku, a przed przybyciem na miejsce urzędników dla wyszukania niezapisanych, uzyskuje się pena po trzy ruble za każdą opuszczoną męską duszę.

§ 67. Za objawionych albo po oddaleniu się Urzędników po 1szym Stycznia 1855go roku, albo w powszechności po skończeniu się terminu sprawdzenia przez Rząd, to jest: po 1szym Sierpnia, a w Guberniach Sybirskich po 1szym Grudnia 1855go roku, oprócz uzyskania po trzy ruble peny za każdą opuszczoną męskiej płci duszę, pobierać podwójne podatki za przeszły od 1 stycznia 1855go roku i jednaki na przyszły czas.

§ 68. Ludzie, którzy byli w liczbie zbiegów pod czas odbywającego się popisu i po ukończeniu jej powrócili, jeżeli objawiono o nich przed upłynieniem czteroniedzielnego terminu, wnoszą się bez peny do popisu z jednakiemi podatkami, ale przypadające za czas przeszły od 1go stycznia 1855go roku, uzyskują się z dających przytułek tym zbiegom, a na przyszły czas — z gmin i majątków:

ROZDZIAŁ 7my. ODDZIAŁ 2gi.

O uzyskaniu za niezapisanych, odkrytych przez śródki Rządu.

§ 69. Za niezapisanych, odkrytych po terminie dozupełnienia przez śródki Rządowe przy sprawdzaniu popisu, przewinieni właściciele, gminy, kahały, włości albo wsi podpadają:

a) Opłacie podwójnych podatków, jak za czas przeszły od 1go Stycznia 1855go roku, tak i na przyszły czas do nowej rewizyi.

b) Sztrafowi 250 rubli za każdą niezapisaną płci męskiej duszę.

i c) Osobistemu po osądzeniu ukaranu.

§ 71. Kiedy ze śledzenia Sądu niezapisanie okaże się wynikiem z nieuwagi i niedbalstwa, wtedy sporządzający skazkę, włościński głowy, wyborni starszyni, starostowie, zarządzający i przykaszczycowie z ludzi podatkowego stanu, prócz kupców, jak w Skarbowych, obywatelskich, tak i w innych majątkach, podpadają oddaniu do domu roboczego na trzy miesiące.

§ 72. Lecz jeżeli ze śledztwa okazane będzie utajenie umyślne, wtedy sporządzający skazkę, a także zarządzający albo przykaszczyci z dworzan, urzędników i kupców, podpadają po sądowym wyroku, ukaranu, jak za kłamliwy postęp, należący zaś do stanu odbywającego rekrucką powinność, zdolni oddają się na rekrutów bez zaliczenia, a niezdolni odsyłają się na zaludnienie.

§ 73. Winni za opuszczanie jak tych, którzy objawieni będą w czasie już przybycia na miejsce urzędników dla wyszukania opuszczonych, tak również i tych ludzi, którzy ze zbiegów powrócili, którzy odkryci będą przez Rząd po 4roniedzielnym terminie, podpadają, jak opłacie podwójnych podatków za czas przeszły i przyszły, tak i sztrafowi 250 rubli za każdą duszę płci męskiej.

§ 74. Dzierżawcy majątków arendownych nie uwalniają się od uzyskania w §§ 6gm i 72m objętych.

§ 75. Ludzie, którzy otrzymali wolność przed rewizyą, i nie podali wczasie jej odbywania osobie i siemienistościach swoich skazek, i nie zapisali się do żadnego stanu, obracają się do służby, a małoletni do batalionów Kantonistów, niezdolni zaś odsyłają się na posielenie.

ROZDZIAŁ 7my. ODDZIAŁ 3ci.

O wyjątkach od uzyskania za niepisanych.

§ 77. Właściciele Nymitowskiowie nadanych arendownych majątków nie podpadają za opuszczone w tych majątkach dusze odpowiedzialności ani osobiście, ani opłacie podwójnych podatków i sztrafów, ale ta odpowiedzialność zwraca się na samych włościach Skarbowych, z wiejskimi zaś Starszynami postępują sposobem, w §§ 71m i 72m przepisany.

§ 78. Z poddanymi ludźmi, którzy byli z właścicielami swymi w pochodach zagranicznych, niezapisanymi za powrotem właścicieli do Rosyi w przeciągu sześciu miesięcy, postępuje się, jak z opuszczonymi.

podpisano:

Dyrektor Kaysarow.

Naczelnik Oddziału

Siemienow.

Z oryginałem zgodnie: Sekretarz

Jamont.

Czytał Naczelnik Stołu

Władysław Czarnocki. (919)

1. Mohilewska Izba Powazeczney Opieki wzywa przez niniejsze ogłoszenie żyjących, do kupienia oddanego na ewikoyą za uohybieniem terminu przez obywatelkę Giertrudę Charkiewiczową majątku jej, Klimowickiego powiatu we wsi Osowie 26 rewizyjnych dusz męskiej płci, z oafą ich siemienistością, siemią, własnością i przynależnościami, ocenionego 5000 rubli, na terminy w dniach 13, 16 i 19 następującego miesiąca listopada teraźniejszego roku.

Buchhalter gtey Klasy Sofronowicz.

Kancelarzysa Jan Połahayko. (922)

2. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż, dla kwatrujących w Mińskiej Gubernii woysk, etapów, ostrogów i urzędników wodney komunikacyi, postanawiają przy-

gotować od 1go stycznia 1834go do 1go stycznia 1836go roku: do *Mińska*: dla woysk: drew 1222 sążni, 20 wierszkow, świec 322 pudów, 20 funtów, oleju 70 pudów, knotu bawełnianego 14 pudów i słomy 1,368 pudów; dla ostrogu: drew 203 sążni, 1 arsz., 4 wierszki, świec 2 pudy, oleju 115 pudów, 37 funtów i knotu bawełnianego 13 pudów, 27 funtów, i słomy 315 pudów. Do *Bobruyska*: dla woysk: drew 9,888 sążni, 16 wierszkow, świec 2,067 pudów, 26 funtów, 6 złotych, słomy tak na dwuletnie użycie, jako też w zdarzeniu potrzeby dla poprawienia szafaszow, jeżeli to potrzebnem będzie, jeśli przybędą do robot w *Bobruyskiej* twierdzy w następnych latach woyska 54,419 pudów, oleju 274 pudy, knotu bawełnianego 52 pudy; dla ostrogu: drew 54 sążnie, 8 wierszkow, słomy 90 pudów, oleju 5 pudów, 20 funtów, knotu bawełnianego 42 funty, 48 złotych. Do *Stucka* dla ostrogu drew 48 sążni, 9 $\frac{1}{2}$  wierszka, słomy 60 pudów, oleju 3 pudy, 26 funtów, 64 złotych, i knotu bawełnianego 28 funtów, i 12 złotych. Do *Borysowa*: dla woysk: drew 388 sążni, 8 wiersz., świec 56 pudów, 10 funtów, i słomy 1368 pudów. Do *Miasteczka Nieświża*: dla woysk: drew 1,806 sążni, 2 arszyny, 24 wiersz., świec 229 pudów, 20 funtów, i słomy 4,825 pudów. Do *Miasteczka Telechan*: dla Urzędników *Ogińskiego Kanału* drew 100 sążni. Do *Wilejki*: dla ostrogu drew 48 sążni, 8 $\frac{1}{2}$  wierszkow, słomy 60 pudów, oleju 3 pudy, 26 funtów, 64 złotych, i knotu bawełnianego 14 funtów. Dla czterech *Etapow*: *Nowoswierżńskiego*, *Koydanowskiego*, *Smolewickiego* i *Łojowskiego*, do każdego miejsca, drew po 14 sążni, 2 arszyny, świec 2 pudy, 6 funtów, i 36 złotych, oleju 3 pudy, i knotu bawełnianego 24 funty; zaczęć dla wzięcia dostawy pomienionych artykułów, zechcą życzący z pewnemi załogami przybyć dla targow, które się mają odbyć w miastach powiatowych pod przewodnictwem PP. Powiatowych Marszałków w Urzędach Powiatowych Sądow, terażniejszego roku, następującego miesiąca sierpnia, na 17 i 21 dzień, i na trzeci ostateczny termin, do *Mińskiej Skarbowej Izby* na 12, a dla przetargu na 15 dzień miesiąca września terażniejszego roku. — *Julii 21 dnia 1833 roku.*

Sekretarz Amalicki.  
Naczelnik Stołu Hulakin.

(909)

2. *Mohylewska Izba Powszechny Opieki* ogłasza, iż w niej będzie się przedawał majątek obywateli rodzonych siostr: *Johanny Miłaszewiczowej* i *Franciszki Bykowskiej*, *Czerykowskiego Powiatu*, we wsi *Wieremiejkach* 60, *Słobodzie Kamionce* 22, w ogóle 82 dusz męzkich poci włościan, ze wszystkiemi przynależnościami w inwentarzu wyrażonemi, na terminach: 12go, 15go i 18go dnia października terażniejszego 1833 roku; na jakowe życzący zechcą przybyć do tej Izby z pewnemi załogami.

Sekretarz Sawicki.

(910)

1. Niżej podpisana, ze skutkow testamentu niedawne zmarłej najmilszej matki mojej *Dobrodziejki* s. p. *Zuzanny Lachowiczowej*

*Sekretarzowej h. Dworu Pols.*, mając oddany sobie w zastawną posesyą w summie 70,000 złotych pol., dom w mieście *Wilnie* przy ulicy *Wielkiej* pod N. 198 na przeciw domu *J.W.W. Pusłowskich* położony. Zawiadamia wszystkich tak mieszkających dopiero, jako też chcących w tym domu następnie mieszkać, aby o wynajęcie mieszkań na czas dalszy do niżej podpisaney zgłosić się raczyli; gdyż żadne umowy z kim innym zawarte, żadnego znaczenia mieć nie będą. Datt 1833 mscia *Julii* 29 dnia w *Wilnie*.

*Elżbieta Lachowiczówna.* (926)

1. Mam honor zawiadomić niniejszém *Prześwietną Publiczność*, iż otworzyłam *Magazyn Strojów* pod własną firmą, przy ulicy *Krakowskiej Przedmieście* pod N. 450 na pierwszym piętrze, w domu niegdys *Paschalisa*, dziś *W. Tarnawieckiego*, wprost drzwi *Kościółu OO. Bernardynów*. Zaszczycona zaufaniem *Dam Łaskawych*, które przez lat kilka, pod firmą *Pani A. Seydel*, raczyły mi powierzać wykonanie roboty *Strojów* i *Sukien*, mam nadzieję, iż i nadal zechcą być dla mnie łaskawe, a usiłowaniami mojem będzie, zadowolnić *Dam* żądania.

*Warszawa 1go lipca 1833.*

*Ludwika Wemmer.*

Въ должности Виленскаго Полицмейстера *Прокудинъ Горскій.* (921)

2. Od *Bessarabskiego Obwodowego Rządu* niniejszém ogłasza się, iż w *Bessarabskim Obwodzie* wzięty, za nieokazanie na piśmie świadectwa człowiek *Hrycko Zmierz*, oddany za włóczęgę i kłamliwe o sobie powiadanie do wojskowej służby; przymiotow następnych: wzrostu 2 arszyny, 5 wierszkow, włosy na głowie, brwiach i wąsach biało-ruse, oczyszczone, nos podługowaty, gęba mierna, twarz czysta, podługowata, wieku lat 20. — *Julii 8go dnia 1833 roku.*

Za *Sowietnika Założny.*

*Sekretarz Dżumiński.*

(915)

2. Od *Bessarabskiego Obwodowego Rządu* niniejszém ogłasza się, iż w *Bessarabskim Obwodzie* wzięty, za nieokazanie na piśmie świadectwa człowiek *Sozon Kolniczenko*, oddany pod Sąd za niezłożenie o sobie świadectwa; przymiotow następnych: wzrostu 2 arszyny, 4 $\frac{1}{2}$  wiersz., twarzy czystey, podługowatey, oczu karych, nosa i gęby miernych, włosow na głowie swia-  
tło-rusych, wieku lat 25. *Julii 8 dnia 1833 roku.*

Za *Sowietnika Założny.*

*Sekretarz Dżumiński.*

(916)

2. Od *Bessarabskiego Obwodowego Rządu* niniejszém ogłasza się, iż w *Bessarabskim Obwodzie* wzięta, za nieokazanie na piśmie świadectwa dziewczyna *Tacijana Wasiljewa*, osądzona za włóczęgę i kłamliwe o sobie powiadanie, do użycia w *Izbie Powszechny Opieki*; przymiotow następnych: wzrostu 2 arszyny, 1 $\frac{1}{2}$  wierszka, włosy na głowie i brwiach swia-  
tło-ruse,

oczy kare, nos i gęba mierne, twarz czysta, wieku lat 15. — Julii 8 dnia 1833 roku.

Za Sowieznika Założny.  
Sekretarz Dżumiński.

(915)

2. Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu niniejszém ogłasza się, iż w Bessarabskim Obwodzie, wzięty za nieokazanie na piśmie świadectwa człowiek *Konstanty Wakar*, oddany za włóczęgę i kłamliwe o sobie powiadanie do wojskowej służby; przymiotów następnych: wzrostu 2 arszyny, 5 $\frac{1}{2}$  wierszka, włosy na głowie i brwiach ciemno-ruse, oczy szare, nos mierny, gęba także, twarz okrągława, wieku lat 20. — Julii 7go dnia 1833 roku.

Za Sowieznika Założny.  
Sekretarz Dżumiński.

(914)

2 Sąd Mińskiej Cywilney Izby, po oczyszczeniu Sądowych rejestrów, na sprawy obywatelskie ustanowionych, w trakcie wołania aktorów, w znaczney liczbie znajdujących się w rejestrze apellacyynym dostrzega: że po zapisaniu takowych aktorów przez niemały wpływ czasu do ich przypadnienia, między jednem stronami ukończyć się mogły rzeczy przez ugodę, między drugimi odmieniła się postać ich procesu przez nowe w onych wypadki, lub przejęcia majątków w drugie ręce, a niektórzy tak z powodujących, jako też odpornych stron w aktoratach zamieszczonych, w przeciągłości czasu bieg życia ukończyli, o czém successorowie onych nie dając wczesney Adwokatom i Plenipotentom wiadomości, dla wyniesienia podług prawa nowych przypozwów, narażając na to, iż między zmarłymi stronami i na nieżyjące osoby częstokroć zapisują się ultymarne kondemnaty, w kategoriach zaś duchownych, ile po zaapelowanych dekretach exdywizorskich nie znajdują się pod annexami służące do ich kategoriow, ku napisaniu ekstraktów sprawy papiery, a to wszystko za przypadnieniem Aktorów apellacyynych zradza bezpotrzebną w każdym dziele młotkę, i zajmuje Sądowe godziny na rozmaite odnoszenia się i na zapisywanie spraw na sprawkach i odkładach — w jakim porządku, nim się skompletuje dzieło, tém czasem wołanie następnych spraw apellacyynych (do których i może być wszelka gotowość) będąc zatamowane stronom gotowym do sprawy, staje się przewłoką dla zyskania z sądowego wyroku długo oczekiwaney sprawiedliwości. To więc wszystko rozważywszy Sąd niniejszy dla nadania pośpiechu sprawom apellacyynym, oraz dla doprowadzenia onych do gotowości i należytego porządku, postanawia w otwartej Izbie Sądowej objawić Stronom obecnym, Plenipotentom i Adwokatom, iż w Kadencyi następney, za przejęciem aktorów z rejestru remissyynego i dalszych wpisów, po swojej kolei, gdy do wołania wziętym będzie rejestr Apellacyyny, wszystkie wciąż z onego aktoraty, dla oczyszczenia rejestru przewołają, i do których się złożą ze wszelką gotowością przy zwykłych objaśnieniach papiery; te się przyymą dla sporządzenia potrzebnych ekstraktów, przy których zaś nie będą oświadczone komparycye, sądownie mierzonymi będą, a że stawającym stronom wzdawać niestawających na lukra prawne wzbronioném

bydź niemoże; przeto wszyscy aktorowie, czyto w powodzie, czy w odwodzie, mający swoje w rejestrze apellacyynym aktoraty, są obowiązani wczesnie przed następną kadencyą dnia 20 septembra reasumującą się, przesłać swoje papiery przy plenipoteneyach do promocyi ich spraw pod rewersa JPP. Adwokatów w Gubernskim mieście Mińsku znajdujących się, iżby zaś wszystkie interessowane strony o tém wiedziały, niniejsze postanowienie dla trzykrotnego w Gazetach Kuryera Litewskiego opublikowania, przesłać do Redakcyi Wileńskiej determinuje.

Sędzia T. Obrąpalski.

Sekretarz Atanazy Reutt.

Felicyan Jurjewicz Kollegialny Registrator.

(906)

5. Prowiantski Departament Ministeryum Wojennego ogłasza, iż w skutek rezolucyi Zwierzchności, na dostawę prowiantu i owsa w następującym 1854 roku, dla osiedlonych w Słobodzko-Ukraińskiej Gubernii Woysk i innych, znajdujących się w okręgu tego osiedlenia, tudzież Chersońskiego batalionu wewnętrzney straży, Żandarmską komendą i powiatowych Inwalidnych komend, przeznaczają się w Słobodzko-Ukraińskiej Skarbowey Izbie, w następującym miesiącu listopadzie targ 2go i przetarg 7go dnia.

Ilość zaś prowiantu i owsa i kondycye, na ośnowie których powinna się odbywać dostawa onych, objawione będą przy targach.

Na wyżej wymienione terminy wzywają się życzący do targow z załogami, jakie postanowione Ustawą N a y w y ż e y zatwierdzoną 17go października 1850go roku.

Tymczasem uprzednio Prowiantski Departament obwieszoza, iż życzącym oddano będzie do woli, podjąć się dostawy produktów, ile kto może w miarę jego ewikcyy; iż opłata pieniędzy czynioną będzie akuracie w terminach podług umow, bez najmniejszego zatrzymywania i zwłoki; i że przy przyymowaniu dostawowanych produktów, przestrzegana będzie najsurowsza sprawiedliwość, i zgoła nie będą miały miejsca, nie tylko ucisk, lecz i najmniejsza próżna zwłoka.

Naczelnik Oddziału Bielajew.

Naczelnik Stołu Nikonowicz.

(899)

5. Prowiantski Departament Ministeryum Wojennego ogłasza, iż na dostawę prowiantu i owsa dla zaopatrzenia w następującym 1854m roku osiedlonych w Chersońskiej i Ekaterynosławskiej Guberniach Woysk, i innych znajdujących się w okręgu tego osiedlenia, przeznaczają się w Chersońskiej i Kijowskiej Izbach Skarbowych targi 11go i przetargi 15 stycznia 1854 roku.

Ilość prowiantu i owsa i kondycye, na ośnowie których powinna odbywać się dostawa onych, objawione będą przy targach.

Na wyżej wyrażone terminy wzywają się życzący z załogami, postanowionemi Ustawą N a y w y ż e y zatwierdzoną dnia 17go października 1850go roku.

Tymczasem uprzednio Prowiantski Departament oświadcza, iż życzącym zostawia się do woli, podjąć się dostawy w takiej ilości, w ja-

kiedy kto sam zechce, i ubezpieczy akuratność oney pewnymi załogami; że opłata pieniędzy czynioną będzie akuratnie w terminach podług umów, bez najmniejszego przetrzymywania i zwłoki; i że przy przyjmowaniu dostawowych produktów, przestrzegana będzie najsurowsza sprawiedliwość i zgoła nie będą miały miejsca, nie tylko ucisk, lecz najmniejsza próżna zwłoka.

Naczelnik Oddziału Bielajew.

Naczelnik Stołu Nikonowicz.

(899)

3. Prowiantski Departament Ministerium Wojennego ogłasza, iż na dostawę prowiantu i owsa, dla zaopatrzenia w następującym 1854m roku Woysk, znajdujących się w Bessarabskim Obwodzie i Guberniach: Ekaterynosławskiej i Chersońskiej (nie wchodzących do składu osiedlonych Chersońskiego oddziału), i Połtawskiej w M. Krzemieńczuku i Powiecie jego znajdujących się, przeznaczają się w Skarbowych Izbach tych Guberniy, targi 11go i przetargi 15go stycznia 1854 roku.

Ilość prowiantu i owsa i kondycje, na ośnowie których powinna się odbywać dostawa onych, objawione będą przy targach.

Na wyżej wymienione terminy wzywają się życzący z załogami, postanowionemi Ustawą N a y w y ł e y zatwierdzoną dnia 17go października 1830go roku.

Tymczasem uprzednio Prowiantski Departament obwieszcza, iż życzącym zostawia się do woli, podjąć się dostawy w takiej ilości, w jakiej kto sam zechce i ubezpieczy akuratność jej prawnymi załogami; że opłata pieniędzy czynioną będzie akuratnie w terminach podług umów bez najmniejszego zatrzymania i zwłoki; i że przy przyjmowaniu dostawionych produktów przestrzegana będzie najsurowsza sprawiedliwość, i zgoła nie będą miały miejsca nie tylko ucisk, lecz najmniejsza próżna zwłoka.

Naczelnik Oddziału Bielajew.

Naczelnik Stołu Nikonowicz.

(899)

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnego całą Rosyą etc. etc. etc.

3 JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Lifflandski Główny Konsystorz podaje niniejszém do wiadomości i wiedzy niegdyś bytemu majstrowi kunsztu slosarskiego, Johanowi Marcinowi Risch, wczem tu żona jego Anna Julianna Risch z domu Knippel zaniosta skargę, w ośnowie takiej, iż tenże, rzeczoną małżonkę swoją do tyła opuścił, iż w roku 1831 wstępując w szeregi Litewskich powstańców, po klęsce tychże zupełnie znikł, nie podając aż dotąd żadney o sobie wiadomości. Dla czego ona, żona, o zupełne rozwiązanie związku małżeńskiego rekwirowała. Gdy tedy na tę rekwizycyę Główny Konsystorz Lifflandski postanowił naprzód wydanie cytacyi edyktałney, iż cytuję i zapożywa niniejszém rzeczzonego Johana Marcina Risch edyktałnie i na mocy tej cytacyi po raz 1szy, 2gi i 3ci, a ztąd nareszcie i po raz ostatni, iżby na dzień 5ty miesiąca styczni, nadchodzącego 1834 roku tu bezodwrotnie osobiście stanął i o zniknięciu swoim zdał sprawę, a na zakończenie rzeczy podług prawa oczekiwał z wyraźną jednak przestrogą: iż jeśliby w przypadku, ani w rze-

czonym terminie, ani też naydalej po mających nastać później more solito trzy dniowych akklamacyynych terminow nie jawił się; a zatem zgoła contumaciter jako niestawający przed urzędem uważany będzie natenczas pro confesso et convicto i przeciw jemu podług prozzonego od małżonki jego zupełnego rozwodu, postąpieniem będzie. W Zamku Miata Rygi d. 5 julii 1833. W imieniu i ze strony Lifflandskiego Głównego Konsystorza.

Karol Baron v. Budberg Zastępcący Dyrektora i Prezydent.

(907)

Tłómaczenie z attestowanej Kopii.

Za Ukazem JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI CESARZA Samowładcy Wszech Rosyi etc. etc. etc.

5 Przypozywają się edyktałnie przed Sąd Kurlandskiego Oberhoffgerychtu, na prośbę Hr. Kazimierza Platera, przez Mandatariasza podaną, wszyscy, którzy, do pozostałości po zmarłej na dniu 29 maja t. r. w dobrach Dwecie, żony prozzonego, Jadwigi z Platerow Hr. Platerowey, quocunque titulo dopominki i pretensye stosują albo do formowania onych bydź w prawie rozumieją się, a w szczególności, którzy przez zeszłą Hrabinę dnia 10 maja uczynionemu a 6 junii t. r. sądownie korroborowanemu ostatniej woli rozporządzeniu, zaprzeczyc zamysłają, i powołują się, aby dnia 18, 19 i 20 oktobra tego r. jako na pierwszym terminie, przez rezolucyę Oberhoffgerychtu z dnia 4 julii 1853 roku postanowionym, albo też gdyby te dni miały bydź świątecznymi, w następnych dniach sądowych, przed południem, po nastąpieniem przywołania, w miejscu Sądowém Kurlandskiego Oberhoffgerychtu na Zamku Mitawskim, bądź w własney osobie, bądź za prawną plenipotencyą, lub gdzie wymagać będzie potrzeba przy asystencyi lub opiece, nie ohybnie stanęli, swoje dopominki lub pretensye do protokołu stosownie do rzeczy podali, a następnie dalszych konsekwencyi prawnych, a szczególniej postanowienia drugiego praeceluszynego terminu, oczekiwali, pod naywyraźniejszém zastrzeżeniem, iż wszyscy ci, którzyby na żadnym z tych terminow, podawczych pretensyy i dopominkow swoich nie objawili i nie udowodnili; przy zniesieniu i unikozmniejszeniu onych, praeceludowani zostaną; a jeśliby ich pretensye z dokumentów do akt wniesionych wynikały; takowe eliminowane będą; a ogólnie mówiąc, w sprawie tej, to postanowioném i rekognoskowaném zostanie, co się sprawiedliwie i zgodnie z prawem należy. Według czego niech postępują: Oryginał pod pieczęcią Kurlandskiego Oberhoffgerychtu i za podpisem zwyczajnym. Na Zamku Mitawskim d. 6 julii 1853 roku. (L. S.) Blancatum Citationis Edictalis ad Judicium Aulicum Supremum. (podpis) Neumann Seers. loco Proto-Secretarii. Ze powyższa Kopia z oryginalną Dobleńskiemu Sądowi Powiatowemu zaprezentowaną edyktałną adeytacyą Kurlandz. Oberhoffgerichtu, po kollationowaniu oney, zupełnie dosłowną się okazała, od tegoż Sądu niniejszém na prośbę wydaném świadectwém attestuje się. Mitawa d. 6 julii 1853 r.

(L.S.) (podpis) Sędzia Pokoju v. Derschau. Dyrektor Kancellaryi Fr. Meijer. (904)

Drukarnia A. Marciniowskiego.

Drukowała się drukowal. Wilno. 1853. d. 31 Lipca.

Cenzor Leon Borowski.